

Zniknięcie Mirka S.

Nasz kolega z ławki szkolnej
Mirek S.
przepadł
porwany przez Bestię
aby jej służył

Tak nagle zniknął z naszego życia
naszej ulicy naszego miasta
naszego naszym naszymu nasz
nie było go już więcej

Po pewnym czasie nadeszły
zatrważające wieści
o tym, że ciężko pracuje
i nie może pić piwa

A jeszcze później tajemniczy gryps
pełen egzotycznych wyrazów
takich jak *fak* i *wery tel*
oraz paczka zawierająca
pinatbater i gumę do żucia

Stopniowo Mirek zamieniał się
w gipsową figurę
przed którą mężczyźni zdejmują kapelusze
a kobiety zdobią kwiatami
aby potem zanosić pod nią
rzewne modły

wciąż cierpliwie wierzymy że Mirek
powróci do nas
łaskami słynący